

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

czwartek

20 lipca

1950 r.

Rok VI

Nr 198

(1820)



Feliks Dzierżyński

11.IX.1877—20.VII.1926

Wybitny przywódca SDKP i L, później jeden z czołowych organizatorów Wielkiej Rewolucji Październikowej. Współbojownik Lenina i Stalina.

„Nie znając wypoczynku, nie stroniąc od żadnej czarnej roboty — po wiedział Józef Stalin — walczyć mężnie z trudnościami, przezwyciężając je, oddając wszystkie swe siły, całą swą energię sprawie, którą mu powierzyła partia — Dzierżyński splonął w pracy w imię interesów proletariatu, w imię zwycięstwa komunizmu“.



Ponad 20 tys. włókniarzy zaciągnęło w Łodzi Warty Pokoju

Włókniarze Łódzcy witają dzień 22 lipca masowym zaciąganiem Wart Pokoju przy warsztatach pracy.

Początek tej akcji dały robotnice Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Władcy Bytomskiej, gdzie stanęło do Wart Pokoju 36 tkaczek i 21 przadek.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego stanęło do Wart Pokoju ponad 2 tys. robotników i robotnic, w Zakładach Stalinowskich pełni Warty 1.800 osób. Łącznie ponad 20 tys. tkaczy, przedzalników, farbierzy, pracowników technicznych i administracyjnych, kobiet i mężczyzn, manifestuje swoim udziałem w Wartach solidarność z międzynarodowym obozem pokoju i postępu.

*

Robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, zespoły, brygady i całe załogi przedsiębiorstw meldują o przedterminowym wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Górnicy trzech kopalń węgla: „Bytom“, „Radzionków“, „Siemianowice“ — wydobyli już 11.261 ton węgla ponad plan. Robotnicy huty „Batory“ uzyskują rekordowe czasy przy szybkościowych wytopach stali. Włókniarze zakładów w Białej już dnia 19 bm. wykonali miesięczny plan produkcji. W „Fabloku“ racjonalizatorzy zgłosili 49 szczegółowo opracowanych wniosków usprawniających produkcję — tym i wieloma innymi sukcesami robotnicy pragną przyspieszyć realizację wspaniałych zadań Planu Sześcioletniego.

Siedem tysięcy włókniarzy z fabryk w Białej, Kętach i Andrychowie w woj. krakowskim zrealizowało swoje zobowiązania na 22 lipca.

Poważny sukces produkcyjny w ramach zobowiązań lipcowych osiągnęli robotnicy wielkich zakładów włókienniczych im. J. Bularza w Białej, którzy miesięczny plan produkcji wykonali już w dniu 19 bm., przyspieszając o trzy dni swoje zobowiązanie. Przez przedterminowe wykonanie planu załoga przysporzyła gospodarce narodowej ponad 12 milionów złotych.

Załoga zakładu im. Małgorzaty Fornalskiej w Mikuszowicach Krakowskich wykonała dodatkowo tkaniny wartości około 3,5 miliona zł.

»Wybaczymy wam waszą przeszłość!«

Kim Ir-Sen do dowódców armii południowo-koreańskiej

PEKIN, 19.7. Radio Phenjan nadało odezwę naczelnego dowódcy koreańskiej Armii Ludowej do oficerów armii południowej.

Armia Ludowa ciesząca się poparciem całego narodu koreańskiego — głosi odezwę — wyzwoliła całkowicie prowincję Kengi ze stolicą naszej ojczyzny Seulem, prowincję Kan-

won i prawie całkowicie prowincję północny i południowy Czunczen a w chwili obecnej wkroczyła na terytorium prowincji północny Kansen. Sztab armii amerykańskiej i grupa marionetkowych oficerów i żołnierzy Li Syn-Mana uciekły z Taj dżonu. Cały naród koreański i jego siły zbrojne — nasza Armia Ludowa — nie chcą wojny domowej — dążą do jak najszybszego zakończenia wojny, do jak najszybszego zjednoczenia naszego kraju.

„Pod ciosami walecznej Armii Ludowej, marionetkowy rząd Li Syn-Mana runął, a tzw. „zgrupowanie narodowe“ Korei Południowej zostało rozwiązane... Pozostała zgraja zdrajców marionetkowego rządu Li Syn-Mana, przywłaszczając sobie mienie narodu koreańskiego wartości wielu miliardów dolarów, zbiegła. Z deputowanych Korei Południowej pozostało zaledwie około 10 osób, które wrzeszczą, iż reprezentują tzw. „zgrupowanie narodowe“, podczas gdy w rzeczywistości przytłaczająca większość deputowanych przeszła na stronę narodu koreańskiego.

Dowódcy dywizji, oficerowie armii marionetkowego rządu Li Syn-Mana! Obecnie nie macie ani rządu, ani zgromadzenia narodowego, ani sztabu generalnego. Wszyscy oni ucie-

kli, pozostawiając was na łasce imperialistów amerykańskich.

Kto obecnie wydaje rozkazy i kto kieruje armią, którą wy dowodzicie? Czy to sztab generalny armii amerykańskiej, czynią to oficerowie amerykańscy.

W wojnie tej jesteście narzędziem uzbrojonych agresorów amerykańskich, którzy pragną przekształcić naszą ojczyznę w swą kolonię, a naród koreański — w swych niewolników kolonialnych.

„Przechodźcie na stronę Armii Ludowej! Sprawcie, aby wojska, którymi dowodzicie skierowały swą broń przeciwko agresorom amerykańskim. Ojczyzna i naród godnie to ocenią i wybaczą wam waszą przeszłość.

Imperialiści francuscy używają gazów trujących w Vietnamie

PEKIN, 19.7. Wietnamska Agencja Informacyjna donosi, że 26 czerwca 17 francuskich samolotów pościgowych i transportowych zrzucało większą ilość bomb gazowych na wieś Goa i Nguen-Bin w pobliżu miasta Kao-Bang oraz na szosę Kao-Bang — Hanoi powodując wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

Cztery powody, a piąty główny...

Trzeci głos komentatora wojskowego »New York Times«

NOWY JORK, 19.7. Obserwator wojskowy dziennika „New York Times“, Hanson Baldwin wypowiada się przeciw użyciu bomby atomowej w Korei. Kilka osób postronnych —

pisze on — i jeden czy dwóch członków kongresu, znanych raczej ze swego braku równowagi, niż zdrowego rozsądku, zażądało zastosowania tej potwornej broni, wychodząc wi-

docznie z założenia, że da to nam zemstę za naszych poległych żołnierzy i zmieni bieg wojny w Korei na naszą korzyść. Jednakże — oświadcza Baldwin — bomby atomowej nie należy użyć w Korei w żadnych okolicznościach. Od użycia bomby atomowej winny powstrzymać Stany Zjednoczone powody polityczne, psychologiczne, moralne i wojskowe. Istnieje — podkreśla Baldwin — jedna zwłaszcza okoliczność, o której powinni pamiętać niełiczni Amerykanie, występujący za użyciem bomby atomowej: mianowicie ta, że nie posiadamy więcej atomowego monopolu.

Nagonka policyjna w zachodnim Berlinie

BERLIN, 19.7. We wtorek zachodnie sektory Berlina stały się widownią niebywałej nagonki policyjnej przeciwko wszystkim osobom, posądzonym o propagowanie idei pokoju i zakazu bomby atomowej.

Akcja terrorystyczna pozostawała w związku z szeroko zakrojoną działalnością obrońców pokoju, którzy zbierali podpisy pod Apelem Sztokholmskim. Dokonano setek aresztowań. Sto ciężarowych samochodów policyjnych przewoziło do różnych punktów miasta uzbrojonych policjantów w ogólnej liczbie ponad trzy tysiące.

Agencja ADN stwierdza, że obława policyjna w zachodnim Berlinie odbyła się w myśl instrukcji amerykańskich władz wojskowych, które zalecały surowość i wyraziły życze-

nie, by aresztowanych trzymano możliwie najdłużej za kratami. Jednakże wobec oburzenia opinii publicznej instrukcji tych nie zdołano wykonać w całości i większość aresztowanych musiano wkrótce uwolnić. Obserwatorzy zagraniczni, w tym również dziennikarze amerykańscy i angielscy, mogli stwierdzić, że mimo wszelkich przeszkód i terroru kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim rozwijała się z powodzeniem również w zachodnim Berlinie.

Delegacje zagraniczne na Kongres SED

BERLIN, 19.7. Do środy po południu na kongres SED przybyło 17 delegacji zagranicznych z następujących krajów: Związek Radziecki, Chiny, Polska, Czechosłowacja, We-

gry, Bułgaria, Rumunia, Albania, Włochy, Francja, Anglia, Hiszpania, Austria, Holandia, Belgia, Luksemburg i Szwajcaria.

Przybycie delegacji KC PZPR na Kongres SED

BERLIN (PAP). W środę dnia 19 lipca br. przybyła do Berlina delegacja KC PZPR na III kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR premier Józef Cyrankiewicz, a w skład delegacji ponadto wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Edward Ochab oraz czło-

nek KC i I sekretarz KW PZPR Wrocław — Kazimierz Witaszewski.

Ofensywa Koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Ogłoszony przez radio Phenjan komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że oddziały tej armii kontynuują natarcie na wszystkich frontach, zadając poważne ciosy przeciwnikom.

W SOBOTĘ, DNIA 22 LIPCA 1950 ROKU, O GODZINIE 10 RANO
W PARKU LUDOWYM na ZDROWIU
odbędzie się
WIELKA ZABAWA LUDOWA

W programie wystąpią zespoły teatrów łódzkich:

„OSA“ — „NOWY“ oraz „OPERA ŚLĄSKA“

Do tańca przygrywać będą WSZYSTKIE ORKIESTRY łódzkie. POLSKIE RADIO nadawać będzie specjalną muzykę taneczną. WYSTĄPIĄ NA JLEPSZE ZESPOŁY PIEŚNI I TAŃCA.

Odbędą się pokazy ciekawych imprez ze wszystkich gałęzi sportu, a amatorzy korzystać będą mogli ze SPRZĘTU SPORTOWEGO.

ODBĘDĄ SIĘ SPECJALNE WYSTĘPY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Udział wezmą Teatry Kukielkowe „ARLEKIN“ i „PINOKIO“

PRZYGOTOWANO WIELE NIESPODZIANEK.

W miejscu zabawy uruchomione będą BUFETY i punkty ŻYWNOŚCIOWE. Dla DZIECI przygotowane będą STOISKA Z ZABAWKAMI.

DOJAZD ZAPEWNIONY SPECJALNYMI TRAMWAJAMI.

Wstęp bezpłatny.

Wstęp bezpłatny.

ZAPRASZAMY wszystkich mieszkańców Łodzi na WIELKĄ ZABAWĘ LUDOWĄ.

KOMITET OBCHODU 22 LIPCA w ŁODZI.

Uczeni zeszli na ziemię

Laboratorium katedry mechanizacji hodowli, od którego rozpoczęliśmy zwiadać wyższą szkołę inżynierów mechanizacji zastawione jest wielką ilością miniaturowych urządzeń. Takich, które się już w kołchozach stosuje (a które później oglądaliśmy w oborach i stajniach) i tych, które dopiero są w fazie doświadczeń. Więc urządzenia do przywiązywania i odwiązywania 25 krów na raz, automatyczne podłoga, rozmaitego typu, maszyny do masowego strzyżenia owiec, elektryczne dojarki konstrukcji radzieckiego uczonego Koro lewa, zespół maszyn do przeróbki mleka, a wreszcie urządzenia do pompowania wody z dużej głębokości.

Właśnie te ostatnie budzą największe zainteresowanie delegatów.
— Patrzcie — mówi Karpiński, delegat spółdzielni produkcyjnej „Blonie”. — Patrzcie jaki to sprytny naród. Wykopaj studnię, motorek elektryczny postawią, dwa sznurki do wody wpuszczają i woda sama do góry leci, choć studnia na 20 metrów głęboka. U nas choć studnie są płytkie, człowiek ostatni pot z siebie daje, by wiadrem tyle wody ile potrzeba dobrać.

Patrzę na miniaturowe urządzenia do czerpania wody, jakie nam prezentują. Aparatura oparta jest na najprostszych prawach fizyki znanych każdemu inżynierowi, będących dla każdego uczonego zjawiskami całkiem nieskomplikowanymi, wliczając już w to szybkość obrotów sznurka i jego grubość.

Myślę przy tym z pewnym żalem, że dopiero w Związku Radzieckim, gdzie uczeni wyrosli z dzieci chłopskich, czy z dzieci robotniczych, gdzie uczeni ci jako kilkunastoletnie pedraki dobrze się musieli natrudzić wyciągając z głębokich studzien ciężkie wiadra z wodą, dopiero ci ucze-

ni pomyśleli jak o rzeczy zupełnie naturalnej, by wiedzę, by naukę zastosować do najprostszych codziennych prac ludzkich, by pracą tę ulżyć. Dopiero ci uczeni zeszli z baro dzo wysokich regionów myśli, na chropowatą powierzchnię ziemi i po wierzchnię tę jeli wygładzać, by stop ludzkich nie ranila.

A potem już zupełnie ze złością myślę, że nasze poczciwe wiejskie żurawie będące charakterystycznym ornamentem opiewanego przez pisarzy czy poetów krajobrazu, to są właściwie zabytki z czasów faraona Cheopsa.

Podobna myśl musi nurtować również mojego przyjaciela Tychoniuka, gdyż zwraca się nagłe do objaśniającego nam profesora i prosi o podanie dokładnych wyliczeń potrzebnych przy budowaniu aparatu.

Ja to u siebie w spółdzielni produkcyjnej wprowadzę — mówi. Po co u licha mają się w mojej spółdzielni kobiety męczyć przy korbie czy żurawiu. Motorek mam, pas transmisyjny jest, sznurów też do licha... zrobi się.

Jestem przekonany, że się zrobi, że Tychoniuk słowa dotrzyma. Buntuje się natomiast mimo woli przeciw stwierdzeniu oczywistej prawdy, iż mamy w kraju kilka politechnik, mamy wiele szkół technicznych, mamy w kraju wielu wybitnych fizyków o światowej sławie, mamy Pulawy, mamy wreszcie (dobrze co prawda w Warszawie zakonserwowany) Instytut Doświadczalny Mechanizacji Rolnictwa — a chłop Tychoniuk, przewodniczący jednej ze spółdzielni produkcyjnych, musiał aż cztery tysiące kilometrów przejechać, by w dalekim Zarnogrodzie do wiedzieć się ze zdumieniem, że ludzie na świecie dawno już zarzucili uciążliwą, znaną jeszcze w starożytnym Egipcie metodę wyciągania wody przy pomocy dźwigni zwanej żurawiem, czy przy pomocy koła.

Cisza jak makiem zasiał. Gruby stalowy kłoc wyduża się powoli. Jesteśmy w laboratorium badania wytrzymałości metali i patrzymy na ów kłoczek ujęty w dwa uchwyty i poddany próbie na rozrywanie. Czerwona strzałka manometru skacze na zegarze jak szalona. Umieszczony obok wielki termometr rejestruje wzrost temperatury rozrywanej stali. Na milimetrowym papierze wolno obracającym się wraz z drewnianym bębniem, ołówki kreśli niezrozumiałe dla nas zygaki. Profesor Korolew, ten sam którego godzinę przedtem widzieliśmy jak szedł wraz z rozśpianą młodzieżą, stoi obok maszyny i lyskając ku nam szklami binokli, wyjaśnia działanie aparatury. Słucham wraz z innymi, lecz jednocześnie wydaję mi się, że to ja biorę udział w rozrywaniu owej staby stalowej. Niesamowite wrażenie ogromnego wysiłku.

— Za chwilę — mówi profesor, rzucając wzrokiem na rozszalałą czerwona strzałkę — spostrzeczemy na

stali charakterystyczną trójkątną rysę, po raz pierwszy spostrzeżoną przez uczonego radzieckiego...

Profesor podchodzi do stalowego bloku i kiwa ręką byśmy podeszli bliżej, efekt wręcz przeciwny, ludzie instynktownie cofają się pod ściany.

O... rysa już jest — mówi zadowolonym głosem profesor — za 55 sekund stal zostanie rozzerwana.

Jakże się te sekundy dłużej! Krótki trzask. Stal pęka. Wszyscy oddychamy z ulgą.

— Maszyna, którą tu widzicie — mówi profesor — to uniwersalna maszyna do badania wytrzymałości metali, zarówno na rozrywanie jak na gniecenie czy skręty. Jest ona konstrukcją radzieckiej i obecnie znajduje się już w każdym poważniejszym ośrodku nauk technicznych. Nie tylko w szkołach wyższych, ale również w instytucjach kształcących, traktorzystów czy kombajnistów.

Zwiedzamy jeszcze laboratorium maszyn rolniczych, gdzie oglądamy około 300 typów maszyn, stosowanych w Związku Radzieckim przy uprawie roli, a wśród nich kombajny do kopania buraków, nad którym uczeni radzieccy pracowali przeszło trzy lata i otrzymali zań Nagrodę Stalinowską oraz kombajny do wykopywania kartofli, który może wykopać, oczyścić i posortować w ciągu dnia ziemniaki z 8 do 10 ha pola.

Jeszcze biblioteka zawierająca około stu dwudziestu tys. pozycji, a wśród nich przekłady klasyków polskich, jeszcze katedra marksizmu-leninizmu, zaopatrzona we własną, bogatą bibliotekę i w szereg pomocy naukowych i tablic statystycznych urozmiaconych zdjęciami dokumentarnymi.

Mińło już południe. Po obiedzie zwiadać mamy wszechzwiązkowy doświadczalny instytut mechanizacji. Na razie idziemy odpocząć.

Jacek Wołowski

Pismo duńskich dokerów do polskich robotników portowych

WARSZAWA, 19.7. Dokerzy Kopenhagi nadesłali do robotników portowych i marynarzy zespołu Gdańsk — Gdynia obszerny list z braterskimi pozdrowieniami w którym opisują swój udział w walce o utrzymanie pokoju.

W piśmie robotników duńskich czytamy m. in. „W przeciągu 8 dni zebrałiśmy pod Apelem Sztokholmskim ponad 1.500 podpisów wśród robotników portowych Kopenhagi. Pragniemy pokoju i lepszych warunków socjalnych, a nie armat i czołgów.

Wiemy, że przede wszystkim Związek Radzieckiemu winniśmy podziękować za naszą wolność.

Tak jak przeciwstawialiśmy się fa-

szystawiamy się dolarowemu imperializmowi, którzy przez marszałkowską „pomoc” próbują, używając metod faszystowskich podporządkować sobie kraje zachodniej Europy. W walce tej wszyscy robotnicy muszą się zjednoczyć. Międzynarodowa solidarność klasy pracującej jest warunkiem utrzymania pokoju i jest konieczna w walce o lepsze społeczeństwo — społeczeństwo socjalistyczne.

Wzmocnienie krajów Demokracji Ludowej i Związku Radzieckiego jest również wzmocnieniem ruchu robotniczego w krajach zachodnio-europejskich i w pozostałych częściach świata. Wasze zwycięstwa go spodarcze i polityczne są również naszymi zwycięstwami. Z największym podziwem pozdrawiamy was, szczerze życząc szybkiej odbudowy kraju”.

Odezwa do narodu niemieckiego z okazji Święta Narodowego Polski

BERLIN, 19.7. Kierownictwo Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wydało do narodu niemieckiego odezwę z okazji Święta Narodowego Polski — 22 lipca.

Odezwa stwierdza, że porozumienie i układy zawarte w Warszawie oraz układ o wytyczeniu granicy, podpisany w Zgorzlecu spowodowały, że stosunki między narodem niemieckim i polskim ukształtowały się na zupełnie nowych podstawach.

Kierownictwo SED wyraża przekonanie, że święto narodu polskiego znajdzie w narodzie niemieckim głośne i przyjazne echo.

Naród niemiecki obchodząc będzie w dniu 22 br. „Dzień przyjaźni niemiecko-polskiej” na zebraniach Frontu Narodowego, w zakładach przemysłowych i na wsi i w dniu tym będzie wspominał swych przyjaciół polskich.

W zakończeniu odezwa głosi: „W dniu 22 lipca wszyscy milujący pokój, demokratyczni Niemcy prze-

syłają pozdrowienia swym towarzyszom w światowym obozie pokoju, masom pracującym i młodzieży Polski Ludowej, całemu Narodowi Polskiemu, jego Zjednoczonej Partii Robotniczej i jego Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi”.

Odezwę podpisali Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl.

Wyrok na morderców z Koepenick

BERLIN, 19.1. W środę ogłoszono wyrok w procesie grupy zbrodniarzy którzy w 1933 roku, po objęciu władzy przez Hitlera, dokonali masakry komunistów i innych demokratów w Koepenick.

Owczesne wydarzenia weszły do historii III Rzeszy pod nazwą „Krwawa tygodnia”. 15 oskarżonych skazano na śmierć, 13 na dożywotnie więzienie. Pozostałych kilkudziesięciu oskarżonych skazano, w tym nie których zaocznie, na różne kary więzienia od 5 do 25 lat.

20 nowych techników

W sali „Ogniska” odbyło się uroczyste zakończenie Wyższego Kursu Technicznego połączone z rozdaniem świadectw.

Do zebranych słuchaczy przemówił kierownik kursu inż. W. Wojciechowski. Podkreślając wielki wysiłek słuchaczy kursu, którzy pracowali w różnych zakładach pracy, starali się podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

20 absolwentów otrzymało świadectwa ukończenia kursu z jednocześnie tytułem technika. Prymusem kursu jest młody członek ZMP J. Wrąbel.

Po zakończeniu uroczystości, odbyła się dyskusja wykładowców z absolwentami. (cb)

Prasa berlińska o Święcie Narodowym Polski

BERLIN, 19.7. Demokratyczna prasa berlińska podkreśla wielkie symboliczne znaczenie faktu, że zbliżające się polskie Święto Narodowe 22 lipca obchodzone będzie również jako dzień przyjaźni polsko-niemieckiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

„Berliner Zeitung” zastanawiając się nad przyczynami przelomu w stosunkach między oboma narodami pisze m. in.:

Zarówno w Polsce Ludowej, jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej objęły dziś kierownictwo najłepsze sily obu narodów. W obu krajach usunięci zostali podżegacze wojenni, monopolisci i obszarnicy.

Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna stoją zdecydowanie po stronie Związku Radzieckiego w światowym obozie pokoju. Coraz szersze warstwy narodu nie-

mieckiego czują jak dobrze mieć szczerych przyjaciół wśród sąsiednich narodów. Będziemy więc obchodzili zupełnie świadomie dzień 22 lipca jako dzień przyjaźni niemiecko-polskiej. Przyjaźni niemiecko-polskiej służy zapewnieniu pokoju. Dzień 22 lipca dowiedzie raz jeszcze imperialistycznym podżegaczom wojennym, że muszą oni wyrzec się swych zamierzeń, związanych ze stosunkami niemiecko-polskimi.

Kongres młodych bojowników o pokój w Niemczech zachodnich

BERLIN, 19.7. W dniach 30 września i 1 października br. odbędzie się w Dortmundzie kongres młodych bojowników pokoju w zachodnich Niemczech. Organizatorzy kongresu spodziewają się przybycia 100 tys. uczestników.

Milion podpisów w Berlinie

BERLIN, 19.7. Berliński Komitet Bojowników o Pokój podaje do wiadomości, że po przeprowadzeniu dnia zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, w całym Berlinie, a zwłaszcza dzięki wyjątkowej pracy bojowników o pokój w sektorach za chodnich, liczba podpisów pod tym Apelem na obszarze całego Berlina przekroczyła jeden milion.

Łódzki balet robotniczy wyjechał do NRD

W ramach wymiany kulturalnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską, dnia 19 lipca br. udał się na występy gościnne do Berlina i innych miast niemieckich zespół baletowy Państw. Zakł. Przem. Bawelnianego nr 8 w Łodzi.

WACŁAW RZEZACZ

Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (21)

— I, Michale — rzekł stary z zakłopotaniem, gdy syn wychodził, aby mu przysłać kolację do pokoju — szklanka wina na pewno by mi dobrze zrobiła.

Patrzył na syna z niepokojem i prośbą jak chłopiec, który się boi, że mu odmówią przysmaku. Michał skinął.

Ale schodząc po schodach na parter, gdzie była kuchnia, zastanawiał się, czy nie za wiele odważył się — pozwalając: — No, chyba wytrzyma przez jutro.

ROZDZIAŁ VII

Auto Michała warkotało cicho na szosie obok stawu, zwanego Błato. Młody Gromus zajeżdżał w cień starego dębu i czekał. Las jak gdyby świętował niedzięle, wydawał się jeszcze cichszy niż w inne dni. Słońce na nieruchomej powierzchni wody, koronki cieni na drodze i brzęk owadów. Warkot motoru szedł z nimi w zawody. Wóz drżał lekko i wydechował ciepło i smród. Jak gdyby siedział na czymś żywym i dzieło rąk ludzkich zdawało się bardziej rzeczywiste niż dzieło stworzenia.

Michał zaciągnął się głęboko dymem z papierosa i oparłszy ręce o poręcz siedzenia usadowił się, jak

mógł najwygodniej. Poczucie zwycięstwa nie przedstawiało go laskotać i tworzyło zaskórny prąd jego wszystkich myśli: „...zaś generalnym dziedzicem swego syna, Michała, w którego rękach, jak się przekonałem i w co mocno wierzę majątek mój będzie najlepiej zarządzany”. Ojciec w stylizacji testamentu sięgnął aż do patusu który zresztą zawsze lubił.

Michał spojrzął na zegar na tablicy rozdzielczej wozu. Było wpół do trzeciej, stał tu już pół godziny.

Oczywiście możliwe, że ta dziewczyna nie przyjdzie. Michał zapalił nowego papierosa. Postanowił czekać pełną godzinę. Potem co do minuty naciśnie skrzynkę biegów i doda gazu, i nawet się nie obejrzy, żeby się przekonać, czy nie nadchodzi jednak w ostatnim momencie. Albowiem Michał przez cały ten czas, co tu siedział, nie obejrzał się ani razu. Udawać, jak gdyby ci nie zależało na dziewczynie, jest podstawowym warunkiem, jeśli chcesz osiągnąć u niej powodzenie. Jeśli tu jest gdzieś ukryta za drzewem, walcząc z niezdecydowaniem i życząc sobie zabawy, wzrok jej natrafi na człowieka, który przewala się leniwie na siedzeniu wozu, nie objawiając niecierpliwości ani zainteresowania, czy przyjdzie czy nie. Zresztą młody Gromus miał wątpliwości co do tej awanturki, jeśli jest przeznaczona, aby do niej doszło. Sprytny kot nie łowi w swojej dzielnicy — mówiło inne twierdzenie. Należało, jak poprzednie i jak wszystkie doświadczenia miłosne Michała, do jego lat studenckich.

Kroki zaszeleściły na piasku szosy, obcas zazgrzytał na pokruszonym żwirze. Michał siedział, jak gdyby nic nie słyszał.

Zatrzymała się właśnie tuż przy jego lokciu, oparłym o drzwiczki wozu. Pocerwieniła na twarzy, wyglądała na zadyszana i rozgniewana.

— Dlaczego pan wciąż tu stoi, czemu nie jedzie dalej? — rzekła, zanim Michał zdążył ją powitać. —

Nie przyszedł do pana. Idę do ciotki na wieś, a nie mogę iść którąś indziej. Stoję już kwadrans i wciąż czekam, że pan odjedzie.

Mówiła szybko, prawie gwałtownie, brzmiało to sztucznie, jak gdyby sobie te słowa wiele a wiele razy powtarzała. Widocznie bała się, aby jej nie przerwał, zanim skończy, i patrzyła ciekawie, jakie to na nią robi wrażenie.

Michał otworzył drzwiczki wozu i wyskoczył.

— Jeśli jest tak właśnie — rzekł — to oczywiście musi pani prędko wsiadać, aby nadrobić stracony przeze mnie czas.

Przejrzała ją, wiedziała o tym, przejrzał ją, zanim zaczęła mówić, ale musiała prowadzić dalej swą grę, choć czuła, jak ją pewność opuszcza.

— Nie, pójdę na piechotę. Nie może mnie pan przecież przywieźć do wsi, gdzie mnie każdy zna.

— Odwiozę panią przynajmniej na rozstaje.

Ujął ją lekko za łokieć i posunął ku stopniowi. Wymknęła się. Nie było sensu udawać. Upokarzała ją to więcej, niż mogła wytrzymać.

— Naprawdę czekał pan tu na mnie?

— Umówiliśmy się przecież.

— Nic nie obiecywałam.

— Miałem nadzieję, że się pani namyśli.

Postawiła nogę na stopniu i siadła na miejscu obok kierownicy.

— Namysliłam się dopiero teraz. Nie pojedę do ciotki (Roześmiała się). Musi pan przecież dostać nagrodę za cierpliwość.

Ale na Michała nie działała jej ironia, działało się po prostu to, czego się spodziewał. Siadł obok niej bez odpowiedzi i zapuścił motor.

— Dokąd mnie pan zawiezie? Chciałabym potaćnić.

SPORT

ZDOBYWAMY SPO

Wszyscy na start imprezy masowej

Na innym miejscu drukujemy ważne postanowienie PZPN odnośnie zdobycia przez wszystkich piłkarzy I i II Ligi odznaki SPO. Powiedzieliśmy, że postanowienie to jest ważne. Ważne ono jest przede wszystkim dlatego, że kto jak kto, ale czołowi nasi sportowcy powinni pod każdym względem świecić przykładem innym i jeżeli chodzi o ten pierwszy masowy start w zdobywaniu odznaki SPO, to na starcie nie powinno zabraknąć ani jednego wybitnego sportowca.

Na razie uchwałę wiążącą powziął jedynie PZPN co do piłkarzy, ale jesteśmy przekonani, że za przykładem PZPN pójdą inne związki państwowe i jeżeli nie w dniu 22 lipca, to w najbliższym czasie wszyscy czynni zawodnicy będą mogli wylegitymować się posiadaniem odznaki SPO.

Nie chodzi już o przekroczenie określonych minimumów, ale o zadokumentowanie jednostki sportowej. Ktoż jak nie wybitni sportowcy, ci tak zwani popularnie mistrzowie, powinni stać się awangardą sportowców

miast i wsi biorących udział w tej tak ważnej imprezie, hasłem której jest zdobycie odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Dobrze się stało, że PZPN zabrał głos w tej sprawie. Nasi ligowcy znajdują się co prawda na wywczasach, ale to nic nie szkodzi, żeby stanęli na starcie konkurencji lekkoatletycznych, względnie znaleźli się na słupku startowym basenu pływackiego.

Chcąc być dobrym sportowcem, trzeba być wszechstronnym sportowcem. Cóż to za piłkarz, który nie umie biegać czy skakać. Jakież to bokser, który nie umie pływać, lub pływak nie umiejący jeździć na nartach. Można tak wliczyć wszystkie gałęzie poprzez tenis, gry sportowe, hokej itd. Przychodzimy do jednego wspólnego wniosku, że trzeba przede wszystkim być lekkoatletą i pływakiem, żeby móc być dobrym piłkarzem, bokserem czy tenisistą.

Nie są ważne w tym wypadku kłasyfikacje, utrzymane w tym czy innym stylu skoki przez poprzeczkę czy w dal, ważne jest szarmonizowanie rytmu serca z oddechem i wyrobienie ogólne. Kolarzem i motocyklistom też potrzebna jest lekkoatletyka. Niech nie myślą wioślarze, kajakowcy lub szermierze, że ich onie obowiązek zdobycia SPO.

Wypowiedzieliśmy słowo „obowiązek”. Nikt nikogo nie będzie gwałtem zmuszał do zdobywania odznaki SPO, ale odznaka ta powinna stać się ambicją wszystkich ludzi pragnących być sprawnymi w pracy i obrobie.

Nikomiu nie sprawi zbyt wielkiej trudności przebiegnięcie 100 m w czasie 14,4-15 sek., albo rzut dyskiem w granicach 24 m.

Wszyscy sportowcy podzieleni są na grupy w zależności od wieku i w poszczególnych grupach są inne minimuma. Jeżeli chodzi o pływanie, to wystarczy przepłynięcie 25 m bez zatrzymania. Minimum są niskie i ci, którzy staną na starcie nie będą potrzebowali zdawać egzaminu po raz drugi. Dzięki temu nastąpi jednak zbliżenie szerokiego mas do sportu przyzwyczajanie naszej młodzieży do boiska i basenu pływackiego.

Powinna zrodzić się rywalizacja między województwami i powiatami w ilości zdobytych odznak proporcjonalnie oczywiście do ilości mieszkańców.

Niech Warszawa rywalizuje z Łodzią. Niech Poznań walczy z Krakowem, a Wrocław z Katowicami, Gdańsk ze Szczecinem, Lublin z Białymostkiem. Niech Pabianice walczą z Komorowem, Niech Zgierz ubiega się o palmę pierwszeństwa walcząc z Wieliczką, a Zakopane z Karpaczem, czy Szklarską Porębą.

Pierwszy start przyniesie nam pierwsze wyniki.

Po dniu 22 lipca będziemy zapewne w posiadaniu ciekawych obliczeń uczynionych przez organa GKKF. Obliczenia te powiedzą nam w której miejscowości i w jakim mieście najlepiej przygotowano tę wielką i poważną imprezę masową. Przy następnej okazji ci, którzy pozostaną tym razem w tyle zechcą zapewne zrewanżować się.

Kończymy apelem — wszyscy na start by zdobyć odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony”. Jeżeli ktoś nie zdobędzie jej dziś — zdobędzie ją jutro. J. Nieciecki

Czyś mocny(a) w rachunkach?



Zadanie nr 49: Kosiarze mają do skoszenia dwie łaki. Rano wszyscy kosili dużą łakę, po południu zaś rozdzielili się: połowa spośród nich pracowała na pierwszej i do wieczora ją skosiła, a pozostali zaczęli kosić drugą łakę, o powierzchni dwa razy mniejszej od pierwszej.

Ilu było kosiarzy, jeśli wiadomo, że w ciągu następnego dnia pozostałą część roboty wykonał jeden kosiarz?

Odpowiedź prosimy kierować do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 36, zaznaczając na kopercie „Dla Działu Zadań”.

Rozwiązanie zadania nr 48: Długość alei wynosi 385 i 7/17 m. Za trafne rozwiązanie nagrody otrzymują:

1. Walczak Eugeniusz (Łowicz, ul. Starościńska 10) S. Zweig „Gwiazdy ludzkości”.
2. Nieścior Danuta (Łódź, Armii Ludowej 27 m. 6) Balzac „Kontrakt ślubny”.
3. M. Sobkiewicz (Łódź, Pszena- na 5) Lew. Kassil „Mars na horyzontie”.

Kolarze ŁKS „Włókniarz” jadą do Lublina

Dziś o godz. 17 z przed lokalu ŁKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej nr 272a wyruszy grupa 20-25 turystów ŁKS Włókniarz udając się na wycieczkę turystyczną do Lublina, celem wzięcia udziału w uroczystościach PKWN. Turyści zjedzą także miejsce kaźni — Majdanek.

Kobiety polskie gratulują mistrzyni świata

Sukces Heleny Rakoczy na mistrzostwach świata w gimnastyce, które odbyły się w Bazylei, został po witany z radością nie tylko przez wszystkich sportowców polskich, lecz znalazł również żywy oddźwięk wśród kobiet w całym kraju. Wyrazem tego jest przesłanie najlepszej gimnastyczce świata depeszy gratulacyjnej przez przew. Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Musiałową. W depeszy tej czytamy:

„Zarząd Główny Ligi Kobiet gratuluje serdecznie zdobycia mistrzostwa świata w gimnastyce kobiecej. Kobiety polskie są dumne z Pani sukcesu, będącego wyrazem Jej usilnej pracy i troskliwej opieki, udzielanej sportowi przez Polskę Ludową”.

Do Lublina wybierają się również kolarze ŁKS posiadający licencję. 22 bm. odbędzie się na trasie Lublin — Krasnystaw — Lublin tradycyjny wyścig na trasie długości 160 km. Włókniarze w roku ubiegłym zdobyli nagrodę przechodnią. Do reprezentacji ŁKS Włókniarz zaliczeni zostali: Pietraszewski, Gabrych, Swiercz i Stolarczyk.

Bezpośrednio po Lublinie włókniarze udadzą się do Pilichowic koło Jeleniej Góry, gdzie organizowany jest do 12 sierpnia obóz treningowo-kondycyjny. Na obozie tym znajdzie się 40 zawodników. Kierownikiem będzie Stefan Matusiak.

Piłkarze zdobywają SPO

Wydział Sportowy PZPN zarządził dla zawodników I i II kl. państw. obowiązek odbycia w dniu 22 lipca próby lekkoatletycznej dla zdobycia odznaki SPO. Próby na odznakę SPO będą centralną imprezą sportową, w ramach obchodu Święta 22 lipca 1950 r. Zdobycie odznaki SPO jest podstawą klasyfikacji GKKF zawodników piłkarskich. Zarządy klubów i sekcji oraz trenerzy będą czuwać nad sprawnym przeprowadzeniem prób tak, aby czołowi piłkarze byli przykładem i wzorem dla szerokiego mas sportowych.

Nasi korespondenci piszą:

Apel młodzieży łódzkiej z kolonii w Szklarskiej Porębie

W Szklarskiej Porębie odbył się wiec protestacyjny, w którym wzięła udział młodzież łódzka przebywająca tam na koloniach. Na wiecu tym młodzież łódzka wystąpiła z apelem do młodzieży pow. jeleniogórskiego, by gorąco zaprotestowała przeciw agresji amerykańskiej w Korei i przeciw mordowaniu dzieci miast koreańskich przez lotnictwo amerykańskie.

„Młodzież i dzieci kolonii łódzkiej przebywające w Szklarskiej Porębie wspólnie z młodzieżą ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz postępową młodzieżą państw kapitalistycznych podejmują ostry protest przeciw agresji imperialistów amerykańskich w Korei” — tak brzmi zakończenie rezolucji. H. B.

Harcerze pomagają rolnikom

W wojew. Olsztyńskim pow. Gryfice znajdują się na obozie letnim harcerze z hufca Łódź — Chojny. Po zorganizowaniu życia obozowego (rozbicie namiotów, uruchomienie kuchni) harcerze zaoferowali swoją pomoc miejscowej ludności przy pracy w polu. Praca ta trwa 3 godziny dziennie, jest wykonywana z

entuzjazmem i bardzo starannie. Można spotkać naszych harcerzy przy pielieniu buraków, okopywaniu ziemniaków, oczyszczaniu lasów, a nawet biorących udział w akcji żniwnej. Zorganizowano współzawodnictwo i jest już wielu przodowników pracy.

Wszyscy poopalił się na brąz. Młodzieży naszej przyjemnie płynie czas nie tylko na zabawach, ale i przy pracy społecznej. (Nak.)

Listy do Redakcji

Życzenia dla robotniczej Łodzi

Kolonia harcerska Komendy Dzielnicowej Łódź — Śródmieście zasyła najserdeczniejsze pozdrowienia kochanym rodzicom i całej robotniczej Łodzi z Reptowa

DZIECI z KOLONII.

Wszyscy są zdrowi

Młodzież i dzieci ze szkół łódzkich przebywający na koloniach letnich w Ładku-Zdroju przysłały do naszej Redakcji list z następującą rezolucją:

„My młodzież i dzieci ze szkół łódzkich ślemy bohaterkiej młodzieży koreańskiej, pozdrowienia z kraju budującego socjalizm. Solidaryzujemy się z walczącym o pokój ludem Korei wiedząc, że ich walka o pokój, to walka każdego z nas o pokój. Lud koreański walczy przeciwko imperializmowi z bronią w ręku, my zaś codzienną pracą przyczyniamy się do utrwalenia pokoju”.

W zakończeniu listu młodzież przesyła pozdrowienia rodzicom oraz powiadamia, że wszyscy są zdrowi i czują się doskonale. Jedyną troską jest to, że już wkrótce będą zmuszone opuścić uroczyste zakątek Dolnego Śląska jakim jest Łądek-Zdrój.

Barbara Grebecka, Kazimiera Ganorkówna, Anna Swider, Mirosław Bednarek i in.

TABELA WYGRANYCH

1 dzień ciągnięcia

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł jadała na Nr 68079 w Warszawie.

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 75672 112040.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 22283 111057.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 12592 34362 40097 47434 51909 58920 62989 65678 93678 97894 99242 106613.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 5274 11960 38879 44143 48143 56028 56357 64246 76039 90733 97716 113612 115080 115800 117696.

Odpowiedzi Redakcji

Grażyna Szt. — żądry. — Dyrekcja MKK po przeprowadzeniu dochodzenia wyjaśniła nam, że konduktor nr 2698, nie może być ukarany, ponieważ nie podał pan świadków zająca. Prosimy o komunikowanie się z MKK Piotrkowska 77 Wydział Kontrolny. Ze swej strony podajemy, że wyz. wym. konduktor jest odznaczonym przodownikiem pracy i dotychczas cieszył się jak najlepszą opinią.

J. Gross. — Uwagi Pana dotyczące filmu „Maarek” przekazałmy naszemu recenzentowi Z. J. Koz. Pim „Jasne Łany” był krytykowany przez naszą prasę i to nawet dość ostro.

Instytucje wyjaśniają

TAKIE JEST ZARZĄDZENIE W związku z notatką w „Dzienniku Łódzkim” z dnia 27.6.50 r. pt. „Sanitarka na zebraniu” Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brzezinach komunikuje, że sanitarka lekarska powiatowa została zaliczona jako etatowy samochód osobowy i służy do wyjazdu w teren powiatu w sprawach służbowych. Sanitarka, o której mowa, w dalszym ciągu jest i będzie używana jako samochód osobowy dla wyjazdów w teren w sprawach służbowych.

OD REDAKCJI: W notatce był poruszony wypadek, kiedy zachodziła nagła potrzeba ujęcia sanitarki celem niesienia pomocy choremu i okazało się, że sanitarka pojechała w teren. Prezydium PRN nie wyjaśnia nam jakie kroki zostały przedsięwzięte, by w przyszłości chore w razie nagłej potrzeby mógł skorzystać z sanitarki. Wydaje nam się, że, nawet wówczas, gdy sanitarka wyjechała w teren powinno być znane miejsce jej pobytu, by można ją stanąć w nagłym wypadku odnaleźć.

MIESZKANIA SĄ POTRZEBNE, ALE... ZŁOBER TEŻ.

W związku z apelem „Dziennika Łódzkiego” z dnia 13.7. br. do Ligi Kobiet o założenie przedszkola w Grotnikach, komunikujemy, że zarząd koła Ligi Kobiet w Grotnikach powziął już dawno projekt zorganizowania przedszkola oraz punktu bibliotecznego. Sprawa powyższa utknęła na martwym punkcie z powodu bez skutecznego starania się o odpowiedni lokal w łódzkim urzędzie kwaterynkowym, który objął domy w Grotnikach. Wniosek na dom, nadający się na powyższy cel jest złożony wraz z podaniem w tym urzędzie (ul. Piotrkowska 104a). Dom taki był zwolniony przez ob. Skowrona i miał być przejęty przez koło Ligi Kobiet, lecz urząd kwaterynkowy przydzielił go rodzinom z zagrożeńnych domów łódzkich. Obecnie Liga Kobiet w Grotnikach jest w ogóle bez lokalu tak, że nawet nie ma gdzie urządzić zebrania.

Prezes: Jurtyna.

Sekretarz: A. Wójcikówna.

OD REDAKCJI: Niedoczekanie działaleń Ligi Kobiet byłoby błędem z dlatego wydaje nam się, że urząd kwaterynkowy zrewiduje swoje stanowisko w tej sprawie, umożliwiając Lidze Kobiet w Grotnikach uzyskanie odpowiedniego lokalu.

Dnia 18 lipca 1950 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy synek

S. + P.

LESZEK KUBIS

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 17 z kaplicy emmentarskiej na Dolach, o czym zawiadamiamy pozostałych w nieutulonym żalu

RODZICE

KOESPONDENCYJNA SZKOŁA TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

przyjmuje podania kandydatów

DO DNIA 15 SIERPNIĄ BR.

Informacje i zapisy: Państwowy Ośrodek Szkolenia Korespondencyjnego Warszawa 22, ul. Grójecka 40. (k 727)

2 księgowych finansowych zaangażuje natychmiast Centrala Handlowa Żelaza i Stali, Skład Stali Szlachetnej Łódź, ul. Gdańska 66. Oferty z życiorysem. (k 711)

Pracowników fizycznych do robót budowlanych w Pabianicach, Zgierzu i Łodzi poszukują Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane, Oddział I w Łodzi, Kilińskiego nr 136. Kwatery są zapewnione. (k 670)

LEKARZE

Dr MARKIEWICZ choroba żołądka, jelit, wiatrobój Piotrkowska 145, telefon nr 276-36. (k 60)

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, płciowe (zaburzenia), Piotrkowska 14, czwartą -środek, Narutowicza 35, Telefon nr 206-99. (k 58)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-7

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne, włośnowe, mozołkowate. Piotrkowska nr 114. (k 20)

Dr KUDREWICZ — specjalista wenerologiczne, skórne 8-9, 3-5, Piotrkowska 108. (k 43)

Dr JADWIGA ANFORO-WICZ — skórne, wenerologiczne, kobiece 1-6, ul. Próchnicka 8. (k 59)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ-DENTYSTA Bronisława Szekalska, zębysztuczne 5-7 Moniuszki 11

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — Stalina 6. (k 25)

MEBLE sprzedam. Próchnicka 12, m. 18.

TKALNIA ręczna urzędowa na do sprzedania. Sienkiewicza 27, poprzeczna oficyna sutereńska od godz. 9-11, 14-16.

SPRZEDAM samochód — marki „Opel” typ super górnym, Stalowa 19, od 18.

SPRZEDAM pastylki PAS. Wapienna 6, m. 5. (k 712)

OVERLOCK „Singer” trzynitkowy sprzedam. — Wólczańska 148, Krzywaniński.

SPRZEDAM plac 1334 m kw. blisko tramwaju ul. Wschodnia 57, m. 8.

BIBLIOTEKĘ, żyrandol, otomane, fotele i inne meble sprzedam. Tel. 185.23.

SPRZEDAM osobowy — DKW stan dobry, godz. 7-8, Kościuszki 69, m. 1.

SPRZEDAM dobre pianin. Wiedomość 22 Lipca nr 10, m. 82.

SPRZEDAM streptomycynę. Merkowską. Daszyńskiego 87, m. 1.

WANDERER Kabriolet 6 do sprzedania, obejrzeć Piotrkowska 25.

SPRZEDAM kredens stolowy, kuchenny, spiżalnię i różną garderobę. Południowa 33-12.

STÓL, krzesła, obrazy, żyrandole, fotele, meble piękne palto z wydropem kołnierzem, urządzenie kuchenne, kuchnię gazową sprzedam, Sienkiewicza 33-4.

SPRZEDAM domek jedno rodzinny pokój, kuchnia, ogród kilka drzew owocowych, ogródziny, przy Julianowie. Wiedomość Wólczańska 62-12, oficyna, parter od 9-12.

MASZYNĘ gabinetową — „Singer” sprzedam, ul. Dantowskiego 3-27 (Polesie).

DOMEK jednorodzinny kupię. Dobrze zapłacić i oddam komfortowe mieszkanie trzykondygnacyjne w śródmieściu. Oferty Dziennik Łódzki „Helena”.

KILIM 370x250 sprzedam, Stenklewicz 20-4, lewa oficyna.

KUPIĘ cegły w każdej ilości. Łódź, Sierakowskiego 32, Pietrzak.

ZAOFIAROW PRACY

POTRZEBNA pomocnicza domowa. Kilińskiego 47, m. 13. (k 715)

WYKWALIFIKOWANA pomocnicza domowa potrzebna zaraz. Piotrkowska 16, m. 7. (k 710)

MANICURYSTKA potrzebna. Fryzjerzy warszawscy Sienkiewicza 39, tel. 145.74.

CEROWACZKA do artystycznego cerowania garderoby potrzebna. Narutowicza 19, cerownia

POTRZEBNA samodzielna na pospola. Nowozarzewska 1, cukiernia.

POTRZEBNA pomocnicza domowa na wyjazd dobre wynagrodzenie. Zeromskiego 58-24 między 7-8 wieczór.

SZOFRER trzeźwy na prywatny osobowy wóz po trzeźby, tel. 256.46.

DZIENNIK M 1 LL

NAUKA I WYCHOW.

KURSY SAMOCHODOWE Kościuszki 68, przyjmują zapisy na nowy kurs.

KURSY kroju, szycia modelowania IPR. Generała Świerczewskiego (Radwan ska) 17. (k 124)

LOKALE

ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią śródmieście za zwrotem kosztów. Wiedomość 22 Lipca 10, m. 82.

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umebłowanego. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Solidna”.

ZGUBIŁO książeczkę U. bezpieczalni Społecznej, Pawlikowska Danuta, Tar gowia 75-3.

ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. nr 278401 nazwisko Tomczak Leopolda, Limanowskiego 113.

ZGUBIŁO dowód kolejowy nr 886 835. Nazwisko Krystek Stefania.

ZGUBIŁO legitymację emerytalną 14980/48. Państwowy Zakład Emerytalny, Warszawa, Sapińskiego Andrzeja.

ZGUBIŁO kartę ewakuacyjną, leg. służbową, metrykę urodzenia, Janina — Czesława Jabonowska, Jaracza 29.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253.60 Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134.15, 117.11 Straż Pożarna Miejski Ośrodek Informacji 159.16

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarski (Daszyńskiego 19) Cymel (Wólczańska 37), Czernek (Piotrkowska 193), Niewiarowska (Zgierska nr 146), Pawlikiewicz (Nowotki nr 13), Trawkowska (Wojska Polskiego 56), Umeszowski (Dąbrowska 24-b).

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) - o godz. 19.15 „MAKAR DUBRAWA”. PAŃSTW. TEATR im. ST. JARACZA - (ul. Jaracza 27/29) - Gościnne występy Opery Śląskiej - o godzinie 19 opera komiczna „CYRULIK SEWILSKI” G. Rossini'ego. Przedstawienie zakupione przez ORZZ. PAŃSTW. TEATR PWSZECHNY - nieczynny. TEATR LETNI „OSA” - (ul. Piotrkowska 91, tel. 272-70) - o godz. 19.30 „SLUBY MURARSKIE”. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” - do 10.8. nieczynny. PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI - (ul. Jaracza 2) - nieczynny.

Kina

ADRIA (Stalina 1) - dla młodzieży - „Nikt nie wie” godz. 16, 18, 20; BAŁTYK (Narutowicza 20) - „Przybrana córka” - godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18. BAJKA (Franciszkańska 31) - „Podróż Guliwera” - godz. 18, 20; dozw. od lat 7. GDYNIA (Daszyńskiego 2) - nieczynne. HEL - Kino nieczynne. MUZA (ul. Pabianicka 173) - „As wywiadu” - godz. 18, 20; dozwolony od lat 12. POLONIA (Piotrkowska 67) - „Oni mają ojczyznę” - godz. 17, 19, 21; dozwolony od lat 10. PRZEDWIOŚNIĘ (Zeromskiego 74/76) - „Puszczyk wesele” - godz. 18, 20, dozw. od lat 14. ROBOTNIK (Kilińskiego 173) - „Goal” - godz. 18, 20; dozw. od lat 10. ROMA (ul. Rzgowska 84) - „Kłopoty referenta Trzaski” - godz. 18, 20; dozwolony od lat 16. REKORD (Rzgowska 2) - „Spotkanie” - godz. 18, 20; dozw. od lat 18. STYLLOWY (Kilińskiego 123) - „Elwira Madigan” - godz. 20; dozwolony od lat 18. SWIT (Bałucki Rynek 5) - „Pieśń Tajgi” - godz. 17.30, 20; dozw. od lat 14. TECZA (Piotrkowska 103) - „Mój Miś” - godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12. TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) - „Panna bez posagu” - godz. 16.30; 18.30; 20.30; dozwolony od lat 18. WISLA (Daszyńskiego 1) - „Manret” - godz. 20.30, dozw. od lat 14. WŁOKNIARZ (Próchnika 16) - „Kłopotliwe alibi” - godzina 16, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14. WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowska nr 16) - „S. O. S.” - godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18. ZACHETA (Zgierska 26) - „Młodzi marynarze” - godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIŚ: - W kinie „Wisła” (Daszyńskiego 3), o godz. 18. akademii poświęcona 6 rocznicy utworzenia PKWN. - W szkole (Skorupki 6/8), o godz. 19 wieczór dyskusyjny i zebranie Szkoły Pracy Społecznej. - W sali teatru „Melodram” (Traugutta 18), o godz. 17. akademii z okazji 6 rocznicy Manifestu Lipcowego (dla członków Miejski, Przedsiębiorstw Budowlanych). - W lokalu Zw. Samorządowców (Wólczańska 5), o godz. 18. akademii organizowana przez Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego, poświęcona 6 rocznicy powstania PKWN i odczyt dr. M. Marzyńskiego pt. „Manifest lipcowy, a chwila obecna”. - W lokalu ZZPP przy ZC PUR (ul. Piotrkowska 29), o godz. 16. akademii z okazji 6 rocznicy Manifestu PKWN.

Uroczyste, jak nigdy dotąd Bogaty program obchodu Święta Odrodzenia w Łodzi

Tegoroczne Święto Odrodzenia obchodzić będzie Łódź niezwykle uroczysto, jak jeszcze nigdy dotąd. Już od wczoraj odbywają się uroczyste akademie, organizowane przez poszczególne zakłady pracy i instytucje dla swych pracowników, oraz organizacje dla swych członków. Na akademiach wygłaszane są prelekcje okolicznościowe oraz składane są sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć na poszczególnych odcinkach pracy. Po części oficjalnej następują bogate programy artystyczne w wykonaniu zespołów świetlicowych oraz artystów scen łódzkich. Imponująco wypadła m. in. akademii zorganizowana przez ORZZ w sali Teatru „Melodram”.

Jutro, tj. dnia 21 bm. odbędzie się kluczowe uroczystości łódzkie. O godzinie 16 w Domu Kultury ZPB im. Stalina przy ul. Przedzalaniej 68 zbierze się na uroczyste posiedzenie Rada Narodowa miasta Łodzi. W tym samym czasie odbędzie się sesja: Wojewódzkiej Rady Narodowej w sali kina „Robotnik” w Pabianicach przy ul. Wandy Wasilewskiej oraz DRN Łódź - Śródmieście w świetlicy ZPB im. St. Dubois przy ul. PKWN 32/34, DRN Łódź - Północ w świetlicy zakładów im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 18 i DRN Łódź - Południe w ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej przy ul. Pabianickiej 184/186.

Na sesjach tych przewodniczący poszczególnych rad omówią go. o. d. miasto i województwa w Planie 6-letnim oraz dotychczasowy dorobek we wszystkich dziedzinach życia. W posiedzeniach wezmą również udział zaproszeni przedstawiciele organizacji i świata pracy. Po części oficjalnej przewidziana jest bogata część artystyczna.

Tego samego dnia o godz. 17 w nowo wykończonym gmachu w Al. Kościuszki nr 48 nastąpi uroczyste otwarcie III Specjalistycznego Ośrodka Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej dla mieszkańców centralnej dzielnicy miasta.

Dyrekcja ekspozytury łódzkiej przeds. państw. „Paged” urzęda o godz. 16.30 przy ul. Wólczańskiej 258 uroczysto uruchomiła pierwszego w Polsce skład młodzieżowego tej centr.

Dzień 22 lipca będzie w Łodzi dniem beztroskiej radości i wesela. Terenem wspaniałej zabawy, która

rozpocznie się o godz. 10 rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 20, stanie się Park Ludowy na Zdrowiu. Uruchomiony zostanie 14 punktów zabawowych z orkiestrami, chórami, zespołami tanecznymi i innymi rozrywkami. Dla dzieci przewidziano są występy teatrów kukielkowych „Arlekin” i „Pinokio”, dla sportowców mecze oraz specjalne atrakcje sportowe. W ruchomych bufetach bawiący się znajdą wszystko czego zapragną. Będą tu napoje chłodzące, czekolada, papierosy, kanapki, owoce itp. „Dom Książki” urządzi tak popularne w Łodzi loterie książkowe.

Ponadto łodzianie spotkają się w tym dniu na Wystawie Gospodarczej, obrazującej dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej, oraz perspektywy realizacji Planu 6-letniego ze szczególnym uwzględnieniem naszego miasta i województwa. Jak już podawaliśmy, częścią składową wystawy będzie wystawa architektoniczna na ul. Piotrkowskiej.

Bogaty program obchodu Święta Odrodzenia w Łodzi jest wyrazem radosnego nastroju szerokich rzesz społeczeństwa z powodu dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej i wspaniałych perspektyw na przyszłość. (Kas)

Pracownicy wiedzy technicznej potępiają agresję imperialistyczną na Koreę

W audytorium chemicznym Politechniki Łódzkiej odbył się wiec w sprawie Korei, zorganizowany przez Zakł. Org. Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Uczelniany Komitet Obrońców Pokoju. W wiecu tym wzięli udział pracownicy nauki z rektorem prof. Achmatowiczem na czele, oraz pracownicy administracji i studenci Politechniki.

W zagajeniu prof. Charzyński zwrócił uwagę na wiele podobieństw w historii narodów koreańskiego i polskiego. Następnie przemówił prof. Jan Werner, który podał krótki zarys historii Korei oraz zilustrował sytuację polityczną poprzedzającą amerykańską agresję na Koreę. Na zakończenie zebrani przyjęli rezolucję następującej treści:

„My pracownicy nauki i administracji oraz studenci Politechniki Łódzkiej potępiają akt agresji zbrojnej imperializmu amerykańskiego go przeciw wolnemu narodowi koreańskiemu.

Jako pracownicy wiedzy technicznej potępiają użycie najnowszych zdobyczy techniki, które powinny być chlubą ludzkości, do niszczenia

otwartych miast i bezbronnych wsi Korei.

Potępiają bezprawne używanie znaków ONZ i usiłowanie wciągnięcia innych krajów do zaborczej wojny przeciw wolnej Korei. Żądamy wycofania się imperialistycznych armii zaborczych i pozostawienia swobody narodowi koreańskiemu, który dowiódł, że umie być gospodarzem własnego kraju”.

Więcej wędlin i pieczywa obiecuje dostarczyć łodzianom PSS

(J.) Powszechna Spółdzielnia Spółdzielców dążąc do zaspokojenia potrzeb mieszkańców Łodzi i usprawnienia rozdzielnictwa wędlin i pieczywa obiecuje w najbliższym czasie uruchomić szereg nieczynnych dotychczas warsztatów masarskich i piekarni.

W związku z rozpoczęciem prac wspomnianych zakładów PSS przystępuje obecnie do wielkiej akcji werbunkowej piekarzy, masarzy, wóźniców, strażaków, strażników, robotników magazynowych itp.

Sprawa dnia Witamy serdecznie

W najbliższych dniach zawitają do naszego miasta niezwykli goście - dzieci Polonii Francuskiej. Przyjeżdżają do Łodzi młodzieź w wieku od 12-16 lat, której redzie w pogoni za chlebem zmuszeni byli wyemigrować przed wojną do Francji, by tam znów spotkać się z nędzą i niedostatkiem, który ich wygnął z Polski sanacyjnej. 46 dziewcząt, córek robotników paryskich oraz 52 synów chłopów z południowej Francji będą gościć naszą Łódź. Dzieci zostaną wysłane na dwie kolonie, gdzie spędzą 4 tygodnie. Chłopcy pojedą do Poznania koło Konstantynowa, dziewczęta zaś do Grotnik.

Celem zapewnienia dzieciom polskim z Francji należytej opieki został powołany Komitet Opiekunów, w skład którego weszli przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych. Postanowiono, że każda kolonia dzieci Polonii Francuskiej będzie pod opieką 6 łódzkich zakładów pracy.

Młodzieź polską z Francji zapoznamy z naszymi osiągnięciami, za poznamy z nowym życiem Polski Ludowej, pokazemy im jak gruntownie zmieniła się ojczyzna, którą znali z opowiadań rodziców jako kraj szalonego wyzysku kapitalistycznego. Społeczeństwo łódzkie serdecznie powita polskie dzieci z Francji w murach naszego miasta.

Żłobek i przedszkole

Prace przy budowie żłobka na Chojach przy ul. Warneńczyka dobiegają już końca. Obecnie zakłada się tam wodociąg i kanalizację. Po ukończeniu tych prac PPB przystąpi do jak najszybszego wykończenia budynku i oddania go do użytku.

Również przy zbiegu ul. Tuszyńskiej i Grażyńskiej PPB Oddz. 3 rozpoczął prace przy budowie mającego powstać tam przedszkola. (E. Ol.)

Żniwa w Łodzi

Brus, Chorzew i Retkinia zbierają plon

Trwające w całym kraju żniwa mają też swoje odbicie na terenie Wielkiej Łodzi.

W majątkach miejskich Brus i Chorzew pierwsze w ramach Planu 6-letniego zbiory, zgromadziły na polach zarówno pracowników majątków jak i ochotników z „Wspólnoty Pracy” i wydziału rolnictwa Prezydium Rady Narodowej. Do dnia 15 bm. żęto 35 ha żyta. 17 bm. rozpoczęło żwózko do stodoł oraz sprzęt pszenicy, owsa i jęczmienia.

Kierownik gospodarstwa ob. Gwiaźda z zadowoleniem opowiada o zaczętych już podorywkach i zasiewach poplonów.

Mało i średniorolni chłopci Retkini, dzięki stosowaniu przy pracach żniwnych pomocy sąsiedzkiej, mogą się już dziś poszczycić zwiezieniem do stodoł skoszonych zbóż i częściowym wysianiem poplonów.

Mimo prac żniwnych, rolnicy z Zw. Samop. Chłopskiej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Retkini w ramach Czynu Lipcowego, do dnia 6 bm. oczyścili rowy melioracyjne oraz zobowiązali się wysypać szlak chodnik przy nowowbudowanej jezdni na ul. Maratońskiej.

Zarówno dotychczasowe wyniki prac na roli jak i podjęte i równocześnie wykonane zobowiązania lip-

cowe dają gwarancję, iż tegoroczne zbiory w majątkach miejskich na terenie Wielkiej Łodzi będą dobre.

Wl. D.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* ZMP-owcy z SPB w swym Czytnie Lipcowym zorganizowali koło sportowe, liczące obecnie 50 członków. Istnieją 4 sekcje: piłki ręcznej i nożnej, pływakka i tenisa stołowego.

* W RESTAURACJI „SŁON” nie ma kart ze spisem potraw. Nie pozwala to konsumentom na zorientowanie się w jadłospisie oraz w cenach poszczególnych potraw. Niedociągnięcie należy usunąć!

* BASEN PŁYWACKI, znajdujący się tuż obok stadionu ŁKS Włocławek jest nieczynny, ponieważ kilka miesięcy temu wypuszczono zeń wodę. Amatorzy kąpielii kąpielnym okiem patrzą na suchy basen i pytają: „Czy jeszcze tak długo?”

* POMOC PRZY ŻNIWACH. Pracownicy Biura Sprzedaży Artykułów i Tkanin Technicznych w Łodzi wzięli czynny udział w akcji żniwnej oraz w innych pracach rolnych w dniach 9 i 16 bm. w spółdzielni produkcyjnej Srebrna gm. Brus pod Łodzią. Przepracowano 100 dniówek roboczych.

* AKADEMIA poświęcona rocznicy wydania Manifestu PKWN dla członków Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację i Związku Inwalidów, odbędzie się dziś o godz. 18 w sali kina „Wisła”. Po części oficjalnej wyświetlony zostanie film „Spotkanie nad Łabą”.

* PO ROZEBRANYCH BALKONACH w budynkach na Bałutach zostają wiszące szyny, które wyglądają bardzo nieestetycznie. Mieszkańcy Bałut proszą o solidne burzenie ich zniszczonych balkonów.

* BUDOWLANI POTĘPIAJĄ AGRESORÓW W KOREI. Na kilku budowach PBP odbyły się zebrania, w których pracownicy uchwalili rezolucję potępiającą agresorów amerykańskich w Korei. Rezolucje podpisałi robotnicy budowy nr 56, 57, 23 oraz młodzieżowcy z budowy nr 37.

* LEMONIADA NA SYROPIE MALINOWYM i na czystym cukrze ukazuje się w sprzedaży w dn. 21 bm. Butelka 0.33 l kosztować będzie w detalu 43 zł.

AGAPIT KRUCZOE czyli ROBINSON KRUPKA (45)



- Już ja urzędę tego przybysza - mruzczy szaman, błądząc do wioski. - Nie dość, że podobał się Tamonice, ale i sam Bawik i cały szczepek chodzi do niego po radę i pomoc, a o mnie zapominają. I coraz mniej mi darów przynoszą.

Jak tak dalej pójdzie, to z czego ja będę żył! Zanim wszedł po drabinie do mieszkania Agapita, rozearzał się uważnie dookoła. Nie było w pobliżu nikogo. - Ha, ha, ha! - Popamięta mnie.

Najpierw chciał wszystko w chacie zniszczyć i powyrzucać, ale po chwili zdecydował, że najpierw dokładnie wszystko przetrząśnie. Wszedł nawet pod przyścian, na której sypiał Agapit. Raptem potknął się i wyrzucił czołem o coś twardego.

- Kamienie tu są pochowane? Trzeba sprawdzić. W świetle kamień wydał błysk. - Teraz mam go w ręku. Był na górze, byszechających kamieni. Obrazliwy duch przodków.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217 82, 209 02, 204 75 - Dział Sportowy 208 85, Dział Miejski 207 18 - Dział Ogłoszeń 123 33 - Dział Prenumerat 180 74 - Wicedorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 203 02 i Sportowy 208 85

Redakcja rekwizytów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Prenumerate „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P P K „Ruch” nr konta PKO - VII 567.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO